

Lucyna Aleksandrowicz-Pędich

SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie

ORCID: 0000-0001-8535-8965

Z LITEWSKIEJ JEROZOLIMY – OKRES WILEŃSKI W ŻYCIU PISARZA ROMAINA GARY’EGO

Wprowadzenie

Wszędzie tam, gdzie Żydzi w diasporze tworzyli swoje społeczności, rodziła się tęsknota za Jeruzalem i potrzeba budowania ośrodków żydowskiej duchowości. Gdy społeczność mogła rozwijać się we względnie spokojnym otoczeniu przez dziesięciolecia, a nawet stulecia, tworzone były nowe centra wiary i kultury żydowskiej. Do miana Jerozolimy na wygnaniu pretendowały różne miasta, w których rozwijały się społeczności żydowskie: Kordoba w Hiszpanii, Kijów na Ukrainie, Amsterdam w Holandii, Praga w Czechach, Berdyczów na Wołyniu. W Europie Wschodniej jedną z takich „Jerozolim” dla diaspor żydowskiej stało się Wilno. Leyzer Ran¹ nazywa Wilno Jerozolimą Żydów Europy wschodniej lub Jerozolimą litewską, w piśmiennictwie polskim funkcjonuje określenie Wilna jako Jerozolimy Północy².

W roku 1914 w Wilnie właśnie urodził się Roman Kacew³, który jako emigrant z Europy Wschodniej stał się z czasem słynnym francuskim pisarzem Romainem Garym. Jego życie to jedna z najbardziej niezwykłych biografii literackich dwudziestego wieku. Obfitowało w zmiany: miejsc pobytu, sytuacji życiowych, tożsamości, języków używanych w mowie i piśmie. Dość powiedzieć, że Romain Gary jako jedyny autor w historii zdobył dwukrotnie najważniejszą nagrodę literacką Francji, Prix Goncourt, regulaminowo przyznawaną tylko raz w życiu pisarza. A stało się tak, ponieważ Romain Gary, niegdysiejszy Roman Kacew, pisał nie tylko pod nowym nazwiskiem, ale także dodatkowym pseudonimem Émile Ajar. Był nie tylko niezwykle płodnym pisarzem, ale także lotnikiem, dyplomatą, światowym celebrytą (w tym mężem słynnej gwiazdy filmowej

¹ L. Ran, *Vilna, Jerusalem of Lithuania*, Oxford 1987, s. 1.

² A. Dylewski, *Dzieje Żydów w II Rzeczypospolitej*, Bielsko-Biała 2011, s. 16.

³ Sara Vidar w nocie biograficznej pisarza w podaje oryginalne nazwisko pisarza jako „Kacew-gari”, [w:] *Salem Press Biographical Encyclopedia*, Research Starters [dostęp: 21.10.2021].

Jean Seberg). Posługiwał się sześcioma językami, a niektóre dzieła z sukcesem tworzył w języku angielskim, którego nauczył się, gdy miał już około trzydziestu lat. Pod powierzchnią zmieniających się światowych tożsamości krył się Litwak, polski Żyd z Wilna, owej słynącej ze znaczenia dla kultury żydowskiej Jerozolimy Północy. To tu Roman Kacew, przyszły Romain Gary, spędził znaczący fragment dzieciństwa, i z Wilnem związana była jego matka, Mina (oryginalnie zapewne Nina), z domu Owczyńska, której ambicje i emocje ukształtowały syna na całe życie.

Roman Kacew przyszedł na świat w niezbyt zamożnej żydowskiej rodzinie. W tamtym czasie i miejscu czekało go niewiele więcej niż zostanie kupcem, lub co gorsza skończenie w komorze gazowej w obozie koncentracyjnym niemieckich nazistów w okupowanej Polsce⁴. A jednak matka swoim uporem pełniła życie syna na inne tory, najpierw wyciągając go z Wilna do Warszawy, potem do Nicei. Roman jako Romain Gary przypisywał matce szczególne znaczenie dla swojego życia, barwnego i pełnego sukcesów, aczkolwiek zakończonego depresją i samobójstwem. To matka wychowała go w przekonaniu, że jej jedyny syn stworzony jest do niezwykłych osiągnięć. Już w czasach dzieciństwa na ulicy Wielka Pohulanka w Wilnie Mina Kacew stworzyła dla Romana scenariusz na życie, przewidujący, że zostanie francuskim pisarzem i dyplomatą. Była niezwykle skuteczna w podtrzymywaniu ambicji i wiary w siebie Romana/Romaina. Syn z nawiązką zrealizował plan wytyczony przez matkę w zmiennych warunkach wileńskiego życia.

Wilno – Jerozolima Żydów Wschodniej Europy

Przed analizą wspomnień Romana z jego wileńskiego dzieciństwa należy przypomnieć, czym była owa Jerozolima Północy. Leyzer Ran (1912–1995), urodzony w Wilnie wybitny badacz kultury jidysz i najważniejszy kronikarz żydowskiego Wilna, podsumował znaczenie miasta: „Wilno było Jerozolimą wschodnioeuropejskich Żydów przez trzysta lat, aż do zgotowanej przez nazistów Zagłady”⁵. Powszechnie wiadomo, że z Wilnem związany był genialny osiemnastowieczny rabin, Eliyahu ben Shlomo Zalman, znany jako Gaon z Wilna (*Der Vilner Goen* w języku jidysz), znawca Kabały i Talmudu, zagorzały przeciwnik rozwijającego się wówczas Chasydyzmu. Erudycję Gaona z Wilna uważano za niedoścignioną w żydowskim świecie. Jednak osiągnięcia i sława żydowskiej społeczności Wilna to znacznie więcej niż *Der Vilner Goen*. Żydzi polscy żyli pod trzema zaborami, rosyjskim, pruskim i austriackim, a „[k]rążyło powiedze-

⁴ J. Borowski, *The power of a Polish-Jewish mother*, “The First News”, July 21, 2018, <https://www.thefirstnews.com/article/the-power-of-a-polish-jewish-mother-1266> [dostęp: 1.11.2021].

⁵ L. Ran, *Vilna, Jerusalem of Lithuania*, s. 1.

nie, że najbardziej przedsiębiorczy są Żydzi z Łodzi, najbardziej religijni z Wilna, a najlepiej wykształceni z Galicji”⁶. Ale nie tylko wybitnymi rabinami Wilno zasłużyło na tytuł litewskiej Jerozolimy.

Cytowany już Leyzer Ran zwracał uwagę, że społeczność wileńskich Żydów, mniej liczebna i zamożna niż inne miejskie społeczności żydowskie wschodniej Europy, prześcignęła je w jakości żydowskiej kultury. Opisując niezwykłość żydowskiego Wilna, Ran nawiązywał do pobytu w tym mieście cesarza Napoleona, który jakoby stwierdził, że wileńskie uliczki przypominają mu Jerozolimę⁷. Społeczność żydowska w Wilnie rozwijała się dynamicznie pod wieloma względami. Wilno stało się miastem niespotykanej liczby synagog, domów modlitwy, ale także żydowskich instytucji dobroczynnych. Ran podkreśla, że w Wilnie niezwykle było to, jak wielu ludzi, którzy sami byli biedni, podejmowało się organizowania dobroczynności, zbierania funduszy i ich dzielenia, według tradycji *Lamed Vov*⁸. Zachowania te dotyczyły zarówno religijnych, jak i świeckich Żydów. W 1916 roku, gdy połowa wileńskich Żydów pozostawała bez pracy, przy życiu utrzymywało ich dobroczynne wsparcie społeczności, między innymi poprzez bezpłatne posiłki⁹. Wymuszona kryzysami ekonomicznymi emigracja do Ameryki na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego wieku przyczyniła się do odtworzenia wileńskiej Jerozolimy w Nowym Jorku w latach trzydziestych, tym samym w znacznej mierze ratując dorobek wileńskich Żydów przed Zagładą, którą wkrótce zgotowały im nazistowskie Niemcy.

Litewska Jerozolima rozwijała się wszechstronnie i stała się także ośrodkiem żydowskiego oświecenia, Haskali. Leyzer Ran mówi o Wilnie także jako „Jerozolimie nowoczesnego żydowskiego sekularyzmu”¹⁰. W okresie międzywojennym w Wilnie działali też żydowscy socjaliści, działacze Bundu, syjoniści, ci ostatni podtrzymujący tradycje rozwoju kultury języka hebrajskiego, sięgającej Mordechaja Arona Ginzberga, „Ojca hebrajskiej prozy”, działającego w Wilnie w pierwszej połowie dziewiętnastego wieku. Jednocześnie kwitł język jidysz – między rokiem 1906 a 1940 w Wilnie ukazywało się 40 tytułów gazet w języku jidysz¹¹. Ta obfitość nie jest zaskakująca w świetle danych ze spisu ludności z roku 1931, według języka ojczystego, który wykazał w Wilnie 28,2% ludności żydowskiej posługującej się głównie językiem jidysz¹². Dla nich tworzyli pisarze i działały teatry żydowskie.

⁶ A. Krawczyk, *Trzech historyków. Opowieść żydowska*, „Ale Historia. Gazeta Wyborcza”, 17 kwietnia 2021, s. 6.

⁷ L. Ran, *Vilna, Jerusalem of Lithuania*, s. 2.

⁸ Tamże, s. 3.

⁹ Tamże, s. 4.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże, s. 15.

¹² A. Dylewski, *Dzieje Żydów w II Rzeczypospolitej*, s. 26.

Rozkwit języka jidysz przyczynił się do powstania w Wilnie w roku 1925 instytutu YIVO (*Jidiszer Wisnszaflecher Institut*), ośrodka tego języka i kultury żydowskiej, czynnego do 1940 roku, kiedy to działalność została przeniesiona do Nowego Jorku, gdzie trwa do dziś jako YIVO Institute for Jewish Research. Wilno było także, już od połowy dziewiętnastego wieku, miejscem możliwości kształcenia i rozwoju artystów żydowskich. Z działalności literacko-artystycznej zasłynęła grupa Jung Wilne. Ostatnie wystawy artystów żydowskich odbywały się w wileńskim getcie. Z kolei świat licznych ubogich wileńskich Żydów zachował się między innymi w opowiadaniach urodzonego w Wilnie w 1914 roku pisarza Abrahama Karpinowicza, który skupiał uwagę na „barwnych wileńskich Żydach z nizin społecznych (grajkach ulicznych, złodziejach, oszustach, prostytutkach, aktorkach z trup teatralnych, prostych robotnikach, drobnych rzemieślnikach)”, odtwarzając „niepowtarzalny miejski folklor”¹³ żydowskiego Wilna. Cały ten niezwykły, złożony świat żydowski, intelektualnych wzlotów, wspaniałej kultury i dynamicznej codzienności został brutalnie unicestwiony w trakcie okupacji hitlerowskiej.

Roman Kacew, przyszły znakomity pisarz francuski i dyplomata, uniknął losu swoich żydowskich wileńskich współobywateli, masowo mordowanych w czasie Zagłady, dzięki ambicjom matki, która widziała w nim przyszłego francuskiego pisarza, ale poniekąd także poprzez systematycznie pogarszające się warunki życia polskich Żydów w okresie międzywojennym. To stanowiło zachętę, czy też wręcz przymus emigracyjny. Żydowscy migranci z Wilna zabierali ze sobą nadzwyczajny bagaż wschodnioeuropejskiego dziedzictwa.

Z wileńskich wspomnień Romaina Gary’ego

Przyszły Romain Gary spędził ważne lata dzieciństwa w mieście o niezwykle bogatych tradycjach. Biograf pisarza, David Bellos, rekonstruując z nielicznych zachowanych dokumentów oraz wspomnieniowej książki swojego bohatera *La Promesse de l’aube [Obietnica poranka]*¹⁴ obraz środowiska, w jakim chłopiec dorastał, stwierdził, że to Wilno dało mu podstawy do tego, aby później być nie tylko Żydem, ale także Rosjaninem, Polakiem, Francuzem i – w pewnym sensie – świeckim katolikiem¹⁵.

Gdy Roman Kacew, przyszły Romain Gary, przychodził na świat w maju 1914 roku, Wilno należało jeszcze do Imperium Rosji. Zarówno wtedy, jak i po

¹³ B. Olech, *Przechowane w pamięci. O Abrahamie Karpinowiczu i jego wileńskich opowiadaniach*, [w:] *Żydzi wschodniej Polski*, Seria I: *Świadectwa i interpretacje*, red. B. Olech i J. Ławski, Białystok 2013, s. 329.

¹⁴ W roku 2017 na podstawie książki powstał film fabularny pod tym samym tytułem, w reżyserii Erica Barbiera, nominowany w 2018 roku do nagrody Cezara w kategoriach: najlepszy scenariusz adaptowany, najlepsza aktorka, najlepsze kostiumy i najlepsza scenografia.

¹⁵ D. Bellos, *Romain Gary: A Tall Story*, London 2010, Introduction. Cytaty z Kindle Edition, bez numeracji stron.

wejściu w granice nowo utworzonej Polski, Wilno (liczące około 150 tysięcy mieszkańców) było miastem wyjątkowo wielojęzycznym – część wykształconych warstw posługiwała się rosyjskim, Polacy (stanowiący większość mieszkańców) językiem polskim, w mieście nie brakowało handlarzy niemieckich z pobliskich Prus Wschodnich, okoliczna ludność wiejska przybywająca na targ rozmawiała po białorusku lub litewsku, liczna ludność żydowska posługiwała się jidysz i hebrajskim. Warstwy wykształcone uczyły się francuskiego i łaciny. Szczególnie płynna znajomość języka francuskiego była wyróżnikiem pozycji społecznej, a niezwykle ambitna wobec syna matka Romana Kacewa już w czasie jego wileńskiego dzieciństwa zaplanowała dla niego karierę francuskiego pisarza. Plan ten zresztą został wykonany z nawiązką, gdyż syn zrealizował aż dwie kariery pisarskie – jako Romain Gary i Émile Ajar – w imieniu obydwu zdobywając Prix Goncourt.

Nie można też zapomnieć, że w niedalekim Białymstoku w latach 80. urodził się i mieszkał Lejzor (Ludwik) Zamenhof. Posługiwał się jidysz, rosyjskim, polskim, hebrajskim, białoruskim, niemieckim, rozumiał francuski, łacinę i grekę. W odpowiedzi na wschodnioeuropejską wieżę Babel otaczającą go podobnie jak małego Romana, wymyślił język Esperanto. To był praktyczny przykład nowatorskiego podejścia do wielojęzyczności, która panowała w miastach ówczesnego zachodniego Imperium Rosyjskiego.

Jednakże w Wilnie przełomu dziewiętnastego i dwudziestego wieku językowa, kulturowa i etniczna różnorodność nie była postrzegana jako wartość dodana, ale raczej stanowiła zarzewie konfliktu. Rosjanie gardzili Polakami, Polacy nienawidzili Niemców i Rosjan. Nie ufano Litwakom, Żydom posługującym się jidysz w relacjach wewnętrznych, a rosyjskim na potrzeby zewnętrzne. Pierwsza wojna światowa wywarła znaczący wpływ na sytuację rodziny Kacew. Gdy armia Kaisera wkroczyła do Wilna, Mina Kacew z małym Romanem zmuszona była wyjechać w głąb Rosji, a jej mąż został zmobilizowany i zabrany w nieznanne miejsce. Mina z synem wróciła do Wilna w roku 1919, po zawierusze Rewolucji Bolszewickiej. Jednak Wilno straciło swoją wcześniejszą korzystną pozycję ekonomiczną, stając się ostatecznie w roku 1920 miastem na terytorium II Rzeczypospolitej, w nowym układzie geopolitycznym, przy granicy ze Związkiem Sowieckim i niechętną Polsce Litwą (styl zajęcia Wilna przez gen. Żeligowskiego wpłynął na antypolskie nastroje wśród Litwinów¹⁶). Odcięta została droga transportu do portów nadbałtyckich. Skończyły się korzystne relacje handlowe z rosyjską częścią Europy. Wsparcie ze strony rządu II Rzeczypospolitej, zmagającego się z budowaniem państwa po ponad stu latach rozbiorów, było niewielkie. Kiepska koniunktura ekonomiczna całego regionu Wileńszczyzny odbiła się na warunkach egzystencji mieszkańców Wilna, a więc także Miny Kacew.

¹⁶ P. Łossowski, *Litwa*, Warszawa 2001, s. 88–91.

Trudności wynikały nie tylko z zewnętrznych przyczyn ekonomicznych. Małżeństwo Miny nie było udane. Leiba Kacew funkcjonował jako dobrze prosperujący przedsiębiorca w handlu futrzarskim. Był pobożnym Żydem, a małżeństwo z Miną, kobietą sporo starszą od niego i rozwódką, stanowiło śmiały krok, jak się dość szybko okazało – niezbyt fortunny. Po powrocie ze służby w rosyjskiej armii w czasie pierwszej wojny światowej Leiba kupił mieszkanie przy jednej z głównych ulic, pod adresem Wielka Pohulanka 16 (obecnie ul. J. Basanavičiaus), niedaleko głównej synagogi, do której uczęszczał. Mina i Roman mieszkali tam bez niego. Dom przy Wielkiej Pohulance 16 był duży, kilkupiętrowy, z podwórkiem, na którym rosło kilka drzew. Z tyłu domu była otwarta przestrzeń. W *Obietnicy poranka* Romain Gary zawarł malowniczy obraz zapamiętanego z dzieciństwa domu i najbliższego otoczenia.

Podwórze domu nr 16 na Wielkiej Pohulance pozostało mi w pamięci jako olbrzymia arena, na której zaprawiałem się do przyszłych wyczynów gladiatorskich. Wchodziło się tam przez starą, wielką bramę wjazdową. Pośrodku wznosił się stos cegieł po jakiejś fabryczce amunicji, którą partyzanci wysadzili w powietrze w czasie walk litewsko-polskich; dalej był wspomniany już skład drewna; jeszcze dalej – pusta przestrzeń zarośnięta pokrzywami, gdzie stoczyłem jedyne prawdziwie zwycięskie walki w moim życiu; wysoki płot w głębi podwórza oddzielał je od sąsiednich ogrodów. [...] W tych szopach lokatorzy gromadzili stare meble, rozmaite niepotrzebne kufry i walizy, które delikatnie otwierałem, podważając zamek; rozsiewając zapach naftaliny, wysypywał się z nich na ziemię przedziwny świat rzeczy przestarzałych i wycofanych z użycia; spędzałem wśród nich długie, czarowne godziny, niby wśród znalezionych skarbów i przedmiotów wyrzuconych na ląd z zatopionego okrętu¹⁷.

W takim świecie rupieci i drobiazgów pozostawionych przez kolejnych mieszkańców Wielkiej Pohulanki 16 mały Roman ćwiczył wyobraźnię, uciekając przez rzeczywistością, która nie zawsze była równie ciekawa jak świat wyobrażony. Życie z egzaltowaną matką, zakochaną w synu do szaleństwa, nie było zresztą proste.

Nie jest jasne, jak długo Mina i Leiba Kacew mieszkali razem jako małżeństwo. Ze wspomnień Romana wynika, że jego kontakt z ojcem był sporadyczny. W autobiografii *Obietnica poranka* Leiba Kacew właściwie nie pojawia się. Pierwsza wzmianka o ojcu to niepocholebny cytat z wypowiedzi w Nicei, padającej z ust skonfliktowanego z Miną odeskiego lichwiarza, rzekomo znającego niegdyś rodziców przyszłego pisarza, iż Roman był „bękartem cyrkówki i awanturnika”¹⁸. W tym zdaniu zawarta jest zresztą zawoalowana sugestia, że to nie Leiba Kacew był prawdziwym ojcem Romana. Mina dyskretnie kultywowała mit, że

¹⁷ R. Gary, *Obietnica poranka*, tł. J. Pański, Warszawa 2018, s. 113–114.

¹⁸ Tamże, s. 56.

ojcem jej syna był znany rosyjski aktor Ivan Mosjoukine, z którym miała romans, gdy jakoby kwitła jej kariera aktorska w Moskwie (co też było mitem, gdyż Mina nigdy nie odniosła sukcesów na scenie)¹⁹. W dalszej części wspomnień w *Obietnicy poranka* Romain Gary poświęca oficjalnemu ojcu kilkanaście zdań, zamykając swoją relację z nim na mniej niż trzech stronach. Stwierdza, że ojciec opuścił jego matkę „wkrótce po moim urodzeniu”²⁰, a wszelkie próby rozmawiania o nim z matką wywoływały zakłopotanie. Młody Roman był świadom, że Leiba Kacew miał drugą żonę i dzieci oraz że dużo podróżował, nawet do Ameryki. Kilkakrotne spotkania z nim opisuje z pewną dozą afektu: „Był to człowiek o łagodnym spojrzeniu wielkich dobrych oczu i bardzo starannie wypielęgnowanych rękach; w mojej obecności był zawsze nieco zakłopotany i niezwykle dla mnie miły, a gdy tak na mnie patrzył ze smutkiem i – jak mi się zdawało – z pewnym wyrzutem, zawsze opuszczałem wzrok, doznając – nie wiem czemu – wrażenia, że zrobiłem mu brzydki kawał”²¹.

Pisarz poczuł z nim więź, gdy dotarł do niego bezmiar dramatu żydowskiego losu w czasie Zagłady wraz ze szczegółami informacji o śmierci Leiby Kacewa i jego drugiej rodziny. Trafili do komór gazowych, ale o szczegółach śmierci dowiedział się z listu od świadka wydarzeń. Leiba Kacew „nie doszedł do komory gazowej, lecz padł martwy ze strachu na drodze”²². Ten opis, przekazany w dobrej intencji, trafił do Romaina Gary’ego, gdy znalazł się u szczytu sławy jako francuski pisarz. Człowiek, który był tylko migawką z wileńskich czasów, stał się prawdziwym ojcem w najtragiczniejszym wymiarze żydowskich losów, których syn uniknął dzięki ambicjom i fantazjom matki.

W Wilnie Mina prowadziła swój własny zakład krawiecko-modniarski. Kres małżeństwa przyczynił się do wyprowadzki Miny z synem, najpierw do Świącian, a potem do Warszawy. Kolejnym celem migracji stała się już docelowa, wymarzona Francja. Pobyt w Wilnie matki z synem miał być zresztą „przejazdem”²³, krótkim pobytem „w niewielkim mieście na wschodnich kresach Polski”²⁴, w drodze do Francji, gdzie Roman miał zdobyć bliżej nieokreśloną znaczącą pozycję, ale w sumie potrawał kilka lat. Były to lata znamienne, które pod wieloma względami ukształtowały przyszłego pisarza. Zakład kapelusznicy matki początkowo był skromnym przedsięwzięciem, z trudem starczającym na życie, ale z czasem rozwinął się znacząco, dzięki jej przedsiębiorczości, a szczególnie pomysłowi marketingowemu opartemu na drobnym oszustwie sugerującym bezpośredni związek jej kapeluszy z Paryżem i francuskim dyktatorem

¹⁹ A. Gopnik, *The Made-up Man*, “New Yorker” 1/1/2018, tom 93, nr 42, s. 66–71.

²⁰ R. Gary, *Obietnica poranka*, s. 131.

²¹ Tamże.

²² Tamże, s. 132.

²³ Tamże, s. 58.

²⁴ Tamże, s. 153.

mody. Owym skutecznym podstępem wobec klientek okazało się ściągnięcie francuskiego piosenkarza wegetującego w Warszawie i zatrudnienie go do roli „Paula Poiret, wielkiego mistrza mody paryskiej”²⁵. Wydarzenie to, udane jako chwyt reklamowy, po latach syn ocenił jako zjawisko niezwykle, a tym samym odpowiadające specyficznym potrzebom jego matki kreowania wydarzeń nadzwyczajnych, mieszających rzeczywistość z fantazją. Jednak choroba małego Romana, związana z niewydolnością nerek i wymagająca kosztownego leczenia, doprowadziła zakład modniarski Miny do ruiny i bankructwa, a w konsekwencji do opuszczenia przez nich Wilna.

Mina postrzegала zresztą środowisko wileńskie jako niegodne jej syna mieszczaństwo, głośno deklarując, że Roman w przyszłości będzie „ambasadorem francuskim, kawalerem Legii Honorowej, wielkim pisarzem dramatycznym, Ibsenem, Gabrielem d’Anunzio! [...] a także, iż będzie „się ubierał w Londynie”²⁶. Te przepowiednie, budzące wówczas rozbawienie otoczenia chłopca, w większości zostały zrealizowane w życiu pisarza, łącznie z ubieraniem się u londyńskich krawców. Jednakże ówczesny wybuch śmiechu sąsiadów po takim oświadczeniu ekspresywnej matki stał się traumatycznym przeżyciem dla małego Romana. David Bellos w biografii pisarza podkreśla, iż dojmujące przeżycie wstydu stało się jednym z powracających motywów w twórczości Romaina Gary’ego. Jako dziecko znajdował dla siebie miejsca, w których mógł ukrywać się przed sąsiadami i matką publicznie wytyczającą jego perspektywy życiowe²⁷.

W Wilnie młody Roman szybko nauczył się języka polskiego, który potem udoskonalił w okresie mieszkania w Warszawie, gdy chodził do polskiego gimnazjum. Matka od początku pilnowała nauki francuskiego, aczkolwiek między sobą rozmawiali zwykle po rosyjsku. Gdy jej interesy zaczęły prosperować, zatrudniła do syna francuską guwernantkę. W swojej autobiografii Gary wspomina, że uczył się także niemieckiego i łaciny (ale nie angielskiego, który „jeszcze wówczas nie istniał”²⁸, a zresztą przez matkę uważany byłby za język jedynie do handlu, i to dla ludzi niskich lotów). Na ulicach Roman słyszał jidysz, a w hederze i synagodze hebrajski. Żydowskie dzieci Wilna otrzymywały wielojęzyczność w darze od środowiska, w jakim wzrastały. David Bellos podaje Romaina Gary’ego jako przykład owej naturalnej żydowskiej wielojęzyczności: urodzony w mieście, gdzie jidysz był oczywistym językiem komunikacji w społeczności żydowskiej, syn rosyjskojęzycznej matki, mały Gary wrócił do Wilna jako polskiego miasta. Jak miliony innych w jego regionie i mieście urodził się i wzrastał w środowisku trzech języków: jidysz, rosyjskiego i polskiego, stając się od urodzenia

²⁵ Tamże, s. 75.

²⁶ Tamże, s. 62.

²⁷ D. Bellos, *Romain Gary: A Tall Story*, Rozdz. 2 “The Child”.

²⁸ R. Gary, *Obietnica poranka*, s. 85.

poligłotą. Niemieckiego uczył się w szkole, francuskiego od guwernantek. Osiągnął wielojęzyczność bez szczególnego wysiłku, jak wielu jego rówieśników²⁹. To dziedzictwo językowe dało podstawy do zbudowania w karierze dorosłego pisarza niezwykle bogatego języka, szczególnie u tego Romana Kacewa, jakim obok Romaina Gary’ego było jego drugie alter ego, Émile Ajar, posługujący się „francuskim plus”, wzbogaconym źródłami rosyjskimi, polskimi przysłowiami i dowcipami w jidysz³⁰.

Miasto o tak bogatych tradycjach literackich jak Wilno stwarzało ogromne możliwości dostępu do książek, a przyszły wybitny francuski pisarz jako dziecko był zachłannym czytelnikiem. Ambicje matki odnoszące się do planowanej przyszłości małego Romana w roli wielkiego pisarza zachęcały go do spędzania czasu z lekturami. Wiadomo, że czytał twórczość Waltera Scotta, Karola Maya, Mayne Reida, Selmy Lagerlof, a także sensacyjne opowiesci Maurice Leblanca o dżentelmenie włamywaczu Arsène Lupinie. W autobiografii Romain Gary wspominał, jak zdobywał książki w okolicznych antykwiariatach, chował się w szopie i, siedząc na ziemi, pogrążał się „w fantastycznym świecie Waltera Scotta, Karola Maya, Mayne Reida i Arsène Lupina”³¹.

Wileńska wieloetniczność wytworzyła w nim także inną ważną świadomość wykorzystywaną później w twórczości literackiej – płynną granicę pomiędzy prześladowcą a prześladowanym. Polacy czuli się ofiarami Rosjan, a gdy zmieniła się sytuacja polityczna, to Rosjanie stali się ofiarami Polaków. W okresie międzywojennym dochodziło w Wilnie do poważnych konfliktów w środowisku akademickim pomiędzy studentami chrześcijańskimi i żydowskimi, szczególnie z inspiracji nacjonalistycznie nastawionej Młodzieży Wszechpolskiej. Litwini byli ofiarami od siedemnastego wieku, wykluczeni z własnej historii, a Żydzi – prześladowani zawsze przez wszystkich. „Miejsce, w którym dorastał Romain Gary już wtedy zasługiwało na nazwę *Victimgrad*, długo przed strasznymi wydarzeniami roku 1946, gdy cała ludność żydowska została wymordowana, większość Polaków przemieszczona, a setki tysięcy Litwinów deportowano na Syberię”³².

Utalentowani Żydzi mieli największe szanse, gdy w porę emigrowali na Zachód. W tamtym czasie i na tamtych terenach urodziło się kilku wybitnych żydowskich artystów i twórców, którzy, podobnie jak Romain Gary, zrobili błyskotliwe kariery na Zachodzie. W Witebsku w roku 1887 urodził się słynny malarz Marc Chagall, inny utalentowany malarz Chaim Soutine przyszedł na świat w roku 1894 w Śmiłowiczach niedaleko Mińska – obydwaj zdobyli

²⁹ D. Bellos, *The Cosmopolitanism of Romain Gary*, „Darbai ir Dienos” 2009, Issue 51, s. 63.

³⁰ Tamże, s. 68.

³¹ R. Gary, *Obietnica poranka*, s. 140.

³² D. Bellos, *Romain Gary: A Tall Story*, Rozdz. 1. “Self-Determination”.

sławę w Paryżu. W Połocku z kolei, w roku 1881 urodziła się Maryashe/Masha (później Mary) Antin, która jako nastolatka wyemigrowała z rodziną do Stanów Zjednoczonych, zdobywając następnie sławę jako autorka jednej z najbardziej znanych autobiografii imigranckich pod znamienym tytułem *Ziemia Obiecana*. Yasha Heifetz, geniusz skrzypiec, przyszedł na świat (rok 1900) i wychował się w Wilnie, skąd rozpoczął światową karierę, z czasem już jako obywatel USA. Z Kowna z kolei pochodził urodzony w roku 1906 wybitny filozof Emanuel Levinas, późniejszy emigrant do Francji. Nie brakowało zdolnych młodych ludzi w społecznościach żydowskich, ale pełne możliwości rozwoju i kariery stwarzała dopiero emigracja na Zachód.

Wilno było miastem, w którym ambitna matka, przekonana o niezwykłości syna, ale niezdecydowana w jakim kierunku objawi się jego talent, mogła z łatwością znaleźć nauczycieli do wszelkich potencjalnych uzdolnień. Wilno było ośrodkiem kulturalnym i akademickim, to drugie za sprawą Uniwersytetu Stefana Batorego, uczelni sięgającej korzeniami XVI wieku. Nie brakowało zatem także nauczycieli odpowiadających na różne potrzeby rodziców wypatrujących talentów u swoich pociech. Mały Roman uczył się między innymi przez krótki czas na lekcje gry na skrzypcach, do „pewnego zmęczonego człowieka w czarnym ubraniu i z długimi włosami, którego pełnym szacunku, przyciszonym głosem [matka] tytułowała ‘maestro’”³³. Po trzech tygodniach „maestro” odmówił dalszych lekcji, zgnębiony brakiem talentu u młodego adepta. Matka sprawdzała zdolności syna na różnych potencjalnych ścieżkach kariery, ale najbardziej była przekonana o jego przyszłości w charakterze pisarza i dyplomaty, w czym zresztą utwierdzały ją takie niepowodzenia jak lekcje gry na skrzypcach. Tej udanej przyszłości, która się zrealizowała, schorowana Mina Kacew nie doczekała.

Mały Roman wychowywany na francuskojęzycznego kosmopolitę o nienagannych manierach zachował świadomość i pamięć żydowskiego świata w Wilnie. Do szczególnie przejmujących wspomnień należy postać sąsiada, pana Piekielnego, który podobnie jak Roman i Mina, mieszkał na ulicy Wielka Pohulanka 16, i uwierzył w wybitną przyszłość chłopca. Powierzył mu prośbę o zapamiętanie jego osoby, realizowaną później przez Romain, lotnika i pisarza. Pan Piekielny, drobny człowiek o mysich oczach, reprezentuje w autobiografii pisarza zdewastowany świat wileńskich Żydów: „Mała wileńska mysz od dawna już zakończyła swą mizerną egzystencję w nazistowskich piecach krematoryjnych wraz z kilkoma milionami europejskich Żydów”³⁴. Roman jako Romain opowiadał o panu Piekielnym z ulicy Wielka Pohulanka 16 w swoim późniejszym życiu przy różnych ważnych okazjach, traktując go jako symbol zniszczonego świata. Epizodyczna postać pana Piekielnego okazała się mieć tak dużą siłę oddziały-

³³ R. Gary, *Obietnica poranka*, s. 26.

³⁴ Tamże, s. 71.

wania, że zainspirowała powieść współczesnego francuskiego pisarza François-Henri Désérable, opublikowaną w roku 2017 *Un certain M. Piekielny* [Pewien Pan Piekielny]. Autor nawiązuje w powieści do Romain Gary, „le petit garçon de Wilno” i w stylu Marcela Prousta poszukuje jego wileńskiego sąsiada, pana Piekielnego³⁵. Dla współczesnego młodego francuskiego pisarza (François-Henri Désérable urodził się w roku 1987) znalezienie w Wilnie, na dawnej ulicy Wielka Pohulanka 16, tablicy poświęconej Romain Gary, w połączeniu z przeczytaną niegdyś autobiografią pisarza *Obietnica poranka*, stało się inspiracją do poszukiwania pierwowzoru pana Piekielnego. Désérable odbył rzeczywistą i literacką wyprawę do świata pamięci wileńskich Żydów i dzieciństwa Romain Gary. *Un certain M. Piekielny* jest niezwykle dowodem znaczenia wileńskiego epizodu w życiu pisarza.

Podsumowanie

Dla przyszedłego Romain Gary Wilno było Jerozolimą przede wszystkim w znaczeniu miasta wielu kultur, a nie Jeruzalem jako pierwotnym źródłem żydowskiej religijności. Paradoksalnym potwierdzeniem tego wielokulturowego pochodzenia Miny Kacew i jej syna Romana z kosmopolitycznego Wilna jest scena pożegnania matki z synem zamieszczona w autobiografii pisarza, gdy młody Roman/Romain wyrusza walczyć w obronie Francji przeciwko Niemcom. Mina zwraca się do syna:

– A przede wszystkim nie niepokój się o mnie. Ja jestem stara szkapą. Ciągnęłam dotychczas, pociągnę jeszcze trochę. Zdejm czapkę...

Odsłoniłem głowę. Zrobiła na moim czole znak krzyża.

– Błogosławiają ciebie.

Matka moja była Żydówką. Ale to nie miało znaczenia. Musiała przecież jakoś wyrazić, co czuje. Język, w jakim to powiedziała, nie grał żadnej roli³⁶.

Ta osobliwa scena, w której matka Żydówka żegna syna znakiem krzyża i błogosławieństwem po rosyjsku, na francuskiej ziemi, dowodzi potrzeby mocnego symbolu wyrastającego ponad tożsamość etniczną. Podobnie jak język, nie miało znaczenia do jakiej religii odwoływała się matka Romana. Wszak pochodzili z „Jerozolimy”, w której koegzystowały różne religie.

Romain Gary dorastał w Jerozolimie Północy w dość paradoksalnym skojarzeniu tego odwiecznego miasta. Litewska Jerozolima Romana Kacewa nie była biblijną krainą Objawienia, ale miastem wielu kultur, które przygotowało go na

³⁵ Dumitra Baron, *Un certain M. Piekielny ou le pouvoir de la littérature*, „Revista Transilvania” 2018, Issue 10, s. 62.

³⁶ R. Gary, *Obietnica poranka*, s. 315.

późniejsze niezwykle życie w różnych miejscach świata i stworzyło podglebie do jego bogatej twórczości. W autobiograficznej *Obietnicy poranka* Romain Gary zawarł niezapomniane szkice wileńskich doświadczeń, miejsc, postaci, zapisane z łagodnym humorem i sentymentem. Te wileńskie wspomnienia, jak wskazuje powieść François-Henri Désérable *Un certain M. Piekielny*, mają moc inspirowania młodego pokolenia Francuzów i przypominają o żydowskiej przeszłości miasta.

Także wilnianie pamiętają o tym, że w ich mieście urodził się i spędził dzieciństwo utalentowany francuski pisarz. Na domu przy dawnej ulicy Wielka Pohulanka, w którym niegdyś mieszkali Mina i jej syn, znajduje się tablica pamiątkowa, a na skrzyżowaniu ulic Mindaugo oraz J. Basanavičiaus stoi pomnik chłopca trzymającego w ręku but i wpatrującego się w niebo – reprezentacja przyszłego pisarza nawiązująca do anegdoty z jego autobiografii, gdy rzekomo zjadł kawałek kalosza, aby przypodobać się dziewczynce, w której był zakochany. Wzniesiona w kierunku nieba twarz chłopca przypomina zarówno o wielkich planach na przyszłość, migracji z matką do Francji, jak i znaczącym doświadczeniu w życiu Romana, jakim była jego kariera lotnika w okresie drugiej wojny światowej. Autorem pomnika jest rzeźbiarz Romualdas Kvintas, zachęcony do tego przez Romasa Ramanauskasa, prezesa klubu miłośników Romaina Gary³⁷. Podobno mieszkańcy Wilna często wkładają w ręce pomnika chłopca świeże kwiaty.

Pamięć niezwyklego wilnianina jest upamiętniona.

Bibliografia

- Baron D., *Un certain M. Piekielny ou le pouvoir de la literature*, “Revista Transilvania” 2018, nr 10, s. 61–68.
- Bellos D., *Romain Gary: A Tall Story*, Kindle Edition Vintage Digital, London 2010.
- Bellos D., *The Cosmopolitanism of Romain Gary*, “Darbai ir Dienos” 2009, nr 51, s. 63–69.
- Borowski J. *The power of a Polish-Jewish mother*, “The First News”, July 21, 2018, <https://www.thefirstnews.com/article/the-power-of-a-polish-jewish-mother-1266> [dostęp 1.11.2021]
- Dylewski A., *Dzieje Żydów w II Rzeczypospolitej*, Bielsko-Biała 2011.
- Gary R., *Obietnica poranka*, tł. J. Pański, Warszawa 2018.
- Gopnik A., *The Made-up Man*, “New Yorker” 2018, Tom 93, nr 42, s. 66–67.
- Krawczyk A., *Trzech historyków. Opowieść żydowska*, „Ale Historia. Gazeta Wyborcza” 17.04. 2021, s. 6–7.
- Łossowski P., *Litwa*, Warszawa 2001.
- Olech B., *Przechowane w pamięci. O Abrahamie Karpinowiczu i jego wileńskich*

³⁷ „Romain Gary”, <https://www.govilnius.lt/odwiedz-wilno/warto-zwiedzic/romain-gary-pl> [dostęp 6.11.2021].

opowiadaniach, [w:] *Żydzi wschodniej Polski*, Seria I: *Świadectwa i interpretacje*, red. B. Olech i J. Ławski, Białystok 2013, s. 322–336.

- Ran L., *Vilna, Jerusalem of Lithuania*, tł. z jidysz na angielski Marcus Moseley, Oxford 1987.
- Vidar S., *Romain Gary*, Salem Press Biographical Encyclopedia, 2021. Baza *online* Research Starters.

Lucyna Aleksandrowicz-Pędich

SWPS University of Social Sciences and Humanities in Warsaw

**FROM JERUSALEM OF LITHUANIA:
THE VILNA PERIOD IN THE LIFE OF ROMAIN GARY**

Summary

This article focuses on the Vilna period in the life of Romain Gary, a French writer of East European Jewish origin. Born in Vilna in 1914 as Roman Kacew, he spent several formative years in this Jerusalem of Lithuania before migrating with his mother Mina to France and the subsequent career of a distinguished writer and a diplomat. In Vilna Roman was exposed to the multicultural and multilingual nature of the city which strongly impacted his future. As Romain Gary, he returned to his Vilna childhood in his autobiographical book *La Promesse de l'aube* (*Promise at Dawn*), which is analyzed in this article. Vilna, a city of rich Jewish and other cultural traditions, is given attention as the background to Romain Gary's childhood in the city.

Keywords: Romain Gary, Vilna period, Lithuania, Jerusalem of Lithuania, French literature.